

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15go Stycznia Rok 1862.

Nr 10.

Dnia 3 (15) Stycznia 1862 Roku.

Sroda.

Wschód Słońca go: 8 m. 5.
Zachód " " 4 " 15.

Jutro, ŚŚ. Marcell P. i Ottona.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,

WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc. etc. etc.

Stosownie do art: 2 Ukazu NASZEGO, o Radzie Stanu NASZEGO Królestwa Polskiego z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r., na przedstawienie p. o. Namiestnika NASZEGO w Królestwie, postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy stałymi Członkami pomienionej Rady Stanu:

Właściciela dóbr w Królestwie, Władysława Hr: *Małachowskiego*, oraz

Czasowego na r. 1861 Członka Rady Stanu Królestwa, Szambelana Dworu NASZEGO, Kazimierza Hr: *Starzeńskiego*.

Dan w St. Petersburgu, d. 20 Grud: (1 Stycz:) 186¹/₂ r. (podpisano) „ALEXANDER.”

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski*.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,

WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc. etc. etc.

Stosownie do art: 2 Ukazu NASZEGO o Radzie Stanu NASZEGO Królestwa Polskiego z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r., na przedstawienie p. o. Namiestnika NASZEGO w Królestwie, postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy czasowymi na rok 1862 Członkami pomienionej Rady Stanu:

Biskupa Dyecezji Lubelskiej Wincentego *Pieńkowskiego*,

Kanonika Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej Stanisława *Zwołińskiego*,

Referendarza Stanu *Brzozowskiego*, oraz Członków Rad Powiatowych:

Pow: *Sieradzkiego* w Gub: Warszawskiej, *Edmunda Stawiskiego*,

Pow: *Lipnowskiego* w Gubernji Płockiej, *Dominika Dziewanowskiego*, i

Pow: *Krasnostawskiego* w Gub: Lubelskiej, *Leopolda Hr: Poletyłło*.

Oprócz tego mianowani Ukazem NASZYM z d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1861 r., Członkami Rady Stanu na t. r. 1861, pozostają w tym urządzie i na r. 1862 a mianowicie:

Administrator Dyecezji Kieleckiej *Maciej Majerczak*,

Prezesi Dyrekcji Szczegółowych Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego:

w Gub: Warszawskiej, Rzeczywisty Radca Stanu, *Piotr Hr: Lubieński*,

w m. Siedlcach Gub: Lubelskiej, *Karol Kozłowski*,

w m. Kielech Gub: Radomskiej, *Erazm Rożycki*, i

Radca Główny Dyrekcji tegoż Towarzystwa, *Władysław Gruszecki*.

Dan w St. Petersburgu, d. 20 Grud: (1 Stycz:) 186¹/₂ r. (podpisano) „ALEXANDER.”

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski*.

Rozkazem Najwyższym Rzeczywisty Radca Stanu *Marrek Chadyński*, Starszy Urzędnik własnej JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Kancellarji Sekretarjatu Stanu Królestwa, mianowanym został czasowym na r. 1862, Członkiem Rady Stanu Królestwa.

Onegdaj jako w uroczystość Nowego Roku 1862 (v. s.), JW. Jenerał-Adjutant *Lüders*, p. o. Namiestnika Królestwa, przyjmować raczył o godz: 10¹/₂ z rana na pokojach zamkowych powinszowania od Duchowieństwa, Konsulów Dworów Zagranicznych, Jenerałów, Członków Rady Stanu i Rady Administracyjnej Królestwa, Senatorów i Członków Senatu, Naczelników Władz Królestwa, oraz znakomitszych Obywateli Ziemi i Miasta Warszawy.

JW. p. o. Namiestnika Królestwa, przemówił naprzód do przedstawicieli Władz Rządowych i Obywateli Ziemi w słowach:

„Przyjmijcie Panowie życzenia moje dla pomyślności Kraju.

„Spodziewam się, iż rozpoczynający się rok, ujrzy wszystkie umysły w tym stanie spokoju, który pozwala czerpać w przeszłości przestrogi doświadczenia. Miejmy nadzieję, iż odradzająca się spokoju utrwaloną zostanie, i że z wiastując lepszą przyszłość, dozwole poświęcić usiłowania nasze legalnemu rozwojowi Instytucji Najłaskawiej Królestwu przez Najmiłociwszego Monarchę nadanych.

„Panowie, życzenia te z mej strony są szczerze, lecz dla pomyślności ich zyszczenia potrzebuję Waszego współdziałania.”

Następnie JW. p. o. Namiestnika zwrócił się do Obywateli m. Warszawy, odezwał się do nich w te słowa: Panowie!

„Z prawdziwą przyjemnością przychodzi mi wyrazić Panom życzenia moje dla pomyślności miasta.

„Aby życzenia te zjścić się mogły, przytóżcie Panowie starań Waszych, niechaj ogólne zaufanie w błogich dla dobra kraju N. PANA zamiarach ustali porządek i spokoju, bez których przemysł i handel zakwitać nie mogą.

„Z mej strony za wsze mieć będę na szczególnej uwadze potrzeby miasta.”

O godz: 11 odbyło się w Katedrze Prawosławnej Śtej Trójcy w obec JW. p. o. Namiestnika i Urzędników tak wojskowych jak i cywilnych, solenne Nabożeństwo.

Od wczoraj po ukończeniu egzaminów, otwarty został Instytut Muzyczny tutejszy, w którym liczna kształci się młodzież.

X. T. L. złożył do Kasy podręcznej W. T. D., ofiarę od A. z Hr: L. Hr: K. złp. 333 gr. 10, na wydatki w r. b. Ochrony Xiędza *Baudouina*, i złp. 166 gr. 20 na drzewo dla ubogich.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Grudnia r. z., wpłynęło do Kasy Dozoru Bóżniczego: A. Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Izaaka Stückgold, rs. 2 k. 75; Berka Lichtenbaum, rs. 6; A. J. Moczydłowa, k. 9; Lipy Fogler, k. 9; Nusyna Danziger, k. 18; Eżyka Sendyk, k. 9; Izraela Rubinlicht, rs. 1 k. 91; Szai Hermelin, k. 27; Jankla Grünman, kop: 9; Szmerka Klepfisz, kop: 27; SSów Pini Herszfiakel, rs. 25; Abrama Grossglück, rs. 5 k. 40; SSów Mordki Rechenberg z miasta Góry, rs. 100; Szymona Fordon, k. 91; Arona Kleiff, rs. 1 k. 91; Lewka Caus, k. 9; J. J. Wagenstejna, k. 9; Abrama Silberbogen, kop: 9; Chaima Spielman, k. 9; Arji Weinkranz, k. 9; Ludwika Hirszfeld, rs. 150; Libera N. Korngold, rs. 6 kop: 40; Izaaka Margulies, rs. 1; Icyka Perlstadt, kop: 27; Jakóba Kreuzler, rs. 15; Szymona Rossensahl, rs. 186 k. 40; Fiszla Lichtenstein, rs. 10. B. Ze skarbon przy ucztań weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonej P. Marji Baumgarten, k. 90; ogółem wpłynęło rs. 515 k. 47; prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych fundusów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: A) Biednym i podupadłym w liczbie osób 29, rs. 33 k. 60. B) Chorym za obrębem Szpitala 53, rs. 41 k. 40. C) Chorym chronicznie 89, rs. 102 k. 80. D) Położnicom 25, rs. 24 k. 20. E) Za karmienie dzieci ubogich rodziców 3, rs. 4 k. 80; razem wspierano osób 199, rs. 206 k. 80. — Prezydujący, S. Reitel.

X. *Kraiński*, Doktor Teologii i Obojga Praw, Lektor języka polskiego, jego literatury i wymowy kościelnej w Uniwersytecie Wrocławskim, wydał świeżo w języku niemieckim Gramatykę języka polskiego, której celem jest obznajmić Niemców z duchem i charakterem mowy polskiej.

Hr: Broel-Plater powodowany poczuciem konieczności rozszerzenia oświaty i dobroczynnych jej rezultatów, postanowił ofiarować znaczną sumę na przebudowanie dawnego Klasztoru Pijarów w miasteczku Dąbrowicy, między Kowlem i Owruchem (w Gubernacji Węłyńskiej), w którym niegdyś mieściły się szkoły powiatowe. Oprócz starań o otworzenie w Dąbrowicy Szkoły Powiatowej, Hr: Włodzimierz Plater zamierza własnymi funduszami przebudować w m. Wiszniowcu (Pow: Krzemienieckim), dawny Klasztor Karmelitów, na pomieszczenie Szkoły Powiatowej, jeśli tylko projekt otworzenia tej Szkoły w wspomnianem miasteczku przez Rząd potwierdzony będzie.

P. *Aimé Paris*, jeden z współpracowników dziennika *Opinion nationale*, wymyślił nowy przyrząd, to jest *Homeronomie* czyli wieczysty kalendarz, bardzo użyteczny dla zajmujących się historją i badaniami erudycyjnymi, oraz trzymający pierwszeństwo przed wszystkiemi tego rodzaju kalendarzami.

We Francji jest w użyciu 400,000 fortepjanów, a dopiero teraz wychodzi wyłączny dziennik dla fortepjanistów.

Grudzień r. z. był dość pogodny, pod względem temperatury łagodny lecz zmienny, o pół stopnia cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 1,51 stopni R. niżej zera. Największe ciepło dochodziło 5,3 stopni d. 1 po południu; największe zimno 10,2 stopni dnia 20 z rana; zmiany temperatury były częste, największa zmiana dzienna dochodząca 11,4 stopni przypadła dnia 18 na 19 po pełni Xiężyca; dwa pierwsze dni miesiąca były najcieplejsze, a dwa ostatnie najzimniejsze. Barometr w ogóle utrzymywał się wysoko; średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 10,35 lin: par: o 1,22 lin: par: większa od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 4,03 lin: par: dnia 30 w wieczór; najniżej stał 27 cali 2,17 lin: par: d. 15 w wieczór; największa zmiana barometru wynosząca 7,34 lin: par: przypadła d. 18 na 19, przy największej zmianie temperatury. W pierwszej połowie miesiąca stan nieba był niepogodny, deszcze i śniegi dość często padały lecz nie obficie, druga połowa miesiąca była pogodna lecz mroźna. Mgły były częste. Wilgotność powietrza średnia jest 94,3 na 100, prawie równa normalnej. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 12,93 lin: par: o 7,1 lin: par: mniej niż zwykle. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej nateżenia średni jest 20,4 stopnie; największe nateżenie siły elektrycznej dochodziło 36 stopni d. 20 o godz: 10 rano. Dni pogodnych było 3, na pół pogodnych 10, pochmurnych 18; dni deszczu 4, śniegu 6, mgły 10, wiatrów mocnych 14, wichrów 5; wiatr panujący w ogóle był Zachodni, w pierwszej połowie miesiąca częste były Południowo-Wschodnie. Na Słońcu pokazywały się liczne plamy. Stan wody na Wiśle był niski; średnia wysokość wody miesięczna jest stóp 2 cali 3,7 now: m: p.:; największa wysokość dochodziła stóp 2 cali 6 d. 20, 21, 22, 23, 29, 30; najmniejsza stóp 2 cali 0 dnia 10, 12, 13, 14 i 15.

Księgarnia G. L. *Glücksberga* przy uli: Krak.-Przedm: wprost Poczty, na I szem piętrze, zniżyła ceny wszystkich znajdujących się w niej dzieł, a mianowicie: *O bogactwach ubogiego i nędzach bogacza*, z ceny złp. 3 gr. 10, na złp. 1¹/₂; *Teatr dla dzieci*, zamiast złp. 6 gr. 20; złp. 3; *Stosunek Xięgięcego Dómu Radziwiłłów*, zamiast złp. 8, złp. 2 gr. 15.

Piszą z Paryża 2 b. m. Mamy ciągły mróz. Z przyczyny upadku handlu i przemysłu, wszyscy się kulą i chronią od wydatków. Handel krzyczy niemal w niebogłoty i czeka jak kania deszczu zdeblokowania portów Południowej Ameryki. Familje Kreolskie są w biedzie. Bankierowie nie chcą już dawać zaliczek, albo je im dają na 15 od sta.

We Francji używają przeciw chorobie jedwabnika, zwanej *Gattine*, środka bardzo prostego. W miejscach gdzie jedwabniki trzymane bywają, zastawia się kilka talerzy ze smołą z węgla kamiennego. Ulatniająca smoła winna być odmieniana; lecz właśnie to ulotnienie, zapleniając miejscowość gazem smołowym, działa jako prezerwatywa lub też środek uzdrawiający.

Grottgera „Szkice z Warszawy”, które były wystawione zeszłego roku w Austrjackiem Konserwatorjum sztuk pięknych, i znalazły rozgłos powszechny, wyjdą teraz w odbiciach fotograficznych w Wiedniu, a portret deputowanego Rady Państwa Dra *Smolki*, pędzla *Löfflera*, będzie podany na wystawę w Peszcie i Krakowie.

Od najdawniejszych czasów znajdowano już w skałach szczątki zwierzęce, nigdy jednak nie udało się naturalistom napotkać szczątków ludzkich, nawet w pokładach najświętszego pochodzenia. Przed kilku laty Pan *Bouchner de Perthes*, odkrył w pokładach przedpotopowych szczątki narzędzi ostrych, jako to: siekier, toporów, kłiwów i t. p. wyrobionych z krzemienia, które tylko ręce ludzkiej przypisać można. Pomimo tego, dotychczas jednak brakowało dowodów geologicznych na istnienie człowieka przedpotopowego. Niepewność tę usunęło niedawno odkrycie Pana *Malaise*, Profesora nauk przyrodzonych przy zakładzie agronomicznym w Sembloux (w Belgji). Wynalazł on w okolicach Mons, w pokładach przedpotopowych, kilka szczęk i czaszek ludzkich, zagrzebanych pośród szczątków różnego rodzaju zwierząt przeżywających w warstwie stalagmitów, na 50—60 centymów głębokości.

W Berlinie fabryka machin *Borsiga*, wygotowuje obecnie 80 nowych lokomotyw dla kolei Warszawsko-Petersburgskiej. Fabrykę tę założono w roku 1841, i wtenczas zbudowanie jednej lokomotywy trwało prawie cały rok, podczas kiedy dziś zakład ten dostarcza dwie do trzech tygodniowo.

W Francuzkiem Ministerstwie Finansów, pracują nad planem zastosowania telegrafów elektrycznych do operacji finansowych, celem uniknięcia niepotrzebnych przesyłek pieniędzy. W razie nadto potrzeby przesłania jakiegokolwiek summy na prowincję, dosyć będzie złożyć taką w jednej z kass publicznych, poczem kassa miejscowa na prowincji otrzyma przez telegram upoważnienie do wypłacenia takowej kwoty wskazanej osobie.

Fałszerstwo firm handlowych w Anglii, wydarza się teraz częściej niż kiedykolwiek. Oszuści zalecają się kupcom, osobliwie w odleglejszych stronach, do konsygnowania towarów i pożyczek pieniężnych. W tym zamiarze wystawiają zmyśloną wexle, które czasami znachodzą wiarę na stałym ładzie, gdzie zbyt wielka odległość nie dozwala przekonać się dokładnie o ich wartości. Często nawet przybierają oszuści nazwiska sławnych firm, jak np. *Pioli Brothers* i spółka, Londyn; *G. B. Thomegross* i spółka w Wolwerhampton i t. p. Sądźmy, że wypada zwrócić uwagę świata kupieckiego na podobne oszustwa, i zalecić mu wielką ostrożność w zawiązaniu nowych stosunków handlowych.

Nakładem zakładu artystyczno-litograficznego Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej N° 482 (4), wyszedł portret *Berka Joselowicza*, Szefa Szwadronu w 5tym Pułku Strzelców konnych. Rysunek wykonał *P. Juljan Kossak* i przedstawił *Berka* na koniu w czasie utarczki pod *Kockiem*, gdzie zginął 1809 r. Cena litografji, 18 cali długiej, 15 szerokiej, na Chińskim papierze, oznacza się na złp. 13 gr. 10 (rs. 2); egzemplarze kolorowane, imitujące oryginalny obraz *P. Kossaka* (akwarella), kosztować będą rs. 5; z przesyłką rs. 6.

Rotszyld liczący obecnie lat 70, zaczyna szukać spoczynku, i na tę zimę przeniósł się z żoną do Nicei. Nie sądzi, aby w niej długo posiadał, bo spoczynek go nuży. *Rotszyld* zapowiadał nieraz, że zabawi na wsi dłużej kilka lub kilkanaście, a często tego samego dnia powracał do swego kantoru. Zastępują go w Paryżu synowie.

Stara moneta miedziana w Anglii, zaczyna się stawać rzadkością, tak szybko zastępowana jest przez nową.

Emil Prudent, sławny fortepjanista, doznał w Lyonie świetnego powodzenia. Ma za zamiar odbyć podróż artystyczną do Marsylii, Genui, Turynu, Medyolanu, Bolonji i Florencji, potem w Paryżu dać wielki koncert, a następnie w Berlinie, gdzie jest zaproszony, aby grał na pokojach Królowej Pruskiej.

Z Wilna.— Dotychczas brakowało nam Zakładu parowego do przysposobiania materiałów z drzewa. Dziś już go mamy, *P. Berent* właściciel fabryki żelaznych wyrobów i maszyn rolniczych, w zakładach swoich zbudował tartak z piłą cyrkłową, w którym za pomocą pary, wyrabia deski wszelkich rozmiarów, dyle, posadzki materiał stolarski i t. d. niemniej dla dogodności potrzebujących, otworzył skład gotowych wyżej wyszczególnionych drewnianych wyrobów w znacznej ilości.

P. Redaktorze! Wyczytałem w Nrze 4m *Kurjera Warszawskiego* z r. b., użalenie licznych mieszkańców Warszawy na brak rzetelnej miary węgla kamiennego przy sprzedaży na korce, a nie na wagę. Przyznając, że sprzedaż węgla na wagę jest nietylko możliwą, ale wszędzie gdzie węgla kamiennego używają, praktykowaną, prócz w jednej tylko prowincji Ślązkiej i u nas. Wiadomo, że w kopalniach rządowych Królestwa przed kilku laty wprowadzono wagę węgla, zamiast miary, lecz cóż się stało? Oto przy napływie niestety węgla Ślązkiego i Austriackiego do naszego kraju, sprzedaż na miarę przeważała, i korce przywrócić musiano. W r. b. ma być zaprowadzona w Ślązku waga przy kopalniach i do handlu węglem, to zapewne i u nas podobnie się stanie i waga się upowszechni, na co właściciele kopalń chętnie przystaną. Tymczasem stosować się musimy do handlujących węglem w Warszawie. Dla mieszkańców Warszawy, którzy nietylko mają dogodność przy opale węglem, ale przyczyniają się przez to do zaoszczędzenia drzewa, dać tylko możemy tę radę, aby każdy kupujący bądź sam, bądź przez osobę zaufaną, był przy mierze węgla a nadewszystko furmanki rozwożącej, ani na chwilę nie odstępował. Byłby to dobry zwyczaj, aby dopóki jeszcze się miara na korce praktykuje, gospodarze mieli w domu, albo furmani na wozie, kosze półkorcowe znaczone, dla przemierzania węgla przy ich składaniu po domach. Właściciel kopalni węgla.— (Ogłaszając niniejszy list dodajemy, iż w tych dniach utworzony został pod znaną od dawna firmą *Henryka Glücksohna et Comp:* w Alei Jerozolimskiej przy samej kolei Nr 1, skład węgla kamiennych, który właśnie ma urządzić sprzedaż tego węgla według projektu wanego powyżej systemu. Nie wątpimy wcale, iż skład ten odpowie wszelkim wymaganiom ogółu, gdyż firma i osoba jego jest najlepszą w tym względzie ręką. O miejscach zaś gdzie będzie można czynić zamówienia tegoż węgla, doniesiemy później).

Przeciw ukąszeniu osy lub pszczoły, najlepsza okazała się sól z wyczajną kuchenną, cokolwiek wodą nasiąkniętą którą należy przykładać na miejsce rany. Nawet w razie gdyby ktoś przez nieostrożność połknął w napoju osę i następnie przez nią ukąszony został, skutecznie jest pić po kilkakroć wodę dobrze solą nasyconą.

W okolicach *Mławy*, w czasach trwających przed kilku dniami mrozów, wilki zbliżyli się do jednej wsi, i dotarłszy aż do chlewa, wyrwały zagrodę, i porwały kilka prosiąt. Na krzyk dopiero trzody chlewnej, zbiegli się z kółami wieśniacy, i odstraszyli szkodników.

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym* co następuje:

W numerze swym z d. 3go Stycznia, *Czas* wystąpił przeciw *Żurnalowi le Nord*, z powodu, iż tenże *Żurnal* uważał właściwym sprostowanie jednej z licznych korespondencji gazety *la Patrie*, z rzeczywistością niezgodnych, a pospolicie przez *Czas* tejże gazecie dostarczanych.

Gazeta Krakowska, która, jak każdemu wiadomo, bynajmniej nie odznacza się w wyrażeniach stosownych, grzecznych a przynajmniej przyzwoitych, ile razy mówi o Wysokich Urzędnikach Królestwa, bądź o Rossjanach, bądź o Polakach, tak dalece, że jeden nawet z tych ostatnich wytoczył niedawno redakcji rzeczonyj gazety proces z tytułu oszczerstwa, ta sama gazeta skrzyż się, naprzód na niegrzeczny względem niej ton *Żurnala le Nord*, a następnie utrzymuje, iż w korespondencji przez *Patrie* ogłoszonej żadnego nie miała udziału, w tej korespondencji, która między innymi mieści w sobie:

„Jeżeli Rada Stanu nie zajęła się w ciągu terażniejszych swych posiedzeń przedmiotem włościańskim, to żąd pochodzi, iż Administracja Rossyjska nie chciała tego; że wołała raczej odłożyć tę okoliczność: bo Rząd Rossyjski pragnie w niej posiadać broń gotową na korzyść swej polityki.”

Czas zaś z dnia 3go powiada:

„To co pisze *Patrie* o wstrzymaniu ukończenia sprawy włościańskiej, jest niezaprzeczenie własnym jej zdaniem,” łatwo przecież dowieść, że się rzecz ma inaczej; bo dosyć jest wzięć do rąk numer *Czasu* z d. 19 Grudnia, a czytelnik znajdzie w nim Artykuł wyraźnie i jasno napisany, nie z korespondencji lecz z własnych argumentów redakcji gazety płynący, którego wyrazy są następujące:

„Posiedzenie Ogólnego zebrania Rady Stanu zamknięte zostało za nim przedstawiony został pod jej rozpoznanie projekt względem najważniejszej z spraw krajowych, to jest sprawy włościańskiej, projekt który wstrzymany został przez stronnictwo tororyzmu wojskowego, *Platonowa* i *Krusenaterna*, niechętnie aby ta ważna sprawa rozwiązana była.”

Powód istotny wstrzymania tej sprawy każdemu jest wiadomy w kraju, na tej zaś krótkiej zwłoce nie ucierpi ogół. Dalej w wyrazach, wcale nienacechowanych ujętą grzecznością, *Czas* wyrzuca *dziennikowi le Nord*, iż szuka broni w dzienniku Urzędowym Warszawskim; a chcąc dowieść, że Artykuły tego ostatniego pisma nie mogą być Artykułami na wiarę Europejską zasługującymi, przytacza jeden z nich, w którym tenże dziennik donosząc o zamknięciu Kościołów z rozkazu *Pralata* (lecz nie Administratora) *Białobrzskiego*, dodał: że *pozostawiono nieograniczoną wolność Duchowieństwu sprawdzenia mniemanych nadużyć w Kościołach popelnionych*. *Czas* następnie argumentuje: że nieograniczona wolność nie daje się spozstrzegać w zaarrestowaniu trzech Członków delegacji Duchownej do sprawdzenia nadużyć wyznaczonej, ani też w tym czynnie, że gdy owi trzej Członkowie przez innych zastąpionymi zostali, jakoby ktoś z osób do policji Warszawskiej należących, o znajmnia miał delegacji już zebranej, iż miał rozkaz aresztowania każdego, kto by się znalazł w Kościele lub w Zakrystji.

Nie trudna jest odpowiedź na tę tkaninę błędu lub złej woli. Jeżeli trzej Członkowie delegacji zostali zatrzyma-

ni, to zaarrestowanie ich nastąpiło wskutek przestępstw, których się dawniej dopuścili, a z którymi śledztwo rzeczzone żadnego nie miało związku. Pogroźka zaś, o której *Czas* wspomina, w żadnym kształcie miejsca nie miała, ani nawet żaden z Agentów policyjnych nie wszedł do Zakrystji, wtenczas gdy się tamże delegacja naradzała. Prawda, że kilku policjantów znajdowało się na ulicy zewnątrz Kościoła, lecz jedynie dla przestrzegania zwykłego porządku, nie zaś z rozkazem i w celu aresztowania kogokolwiek. Jeżeli zaś delegacja przerwała czynność śledczą i rozeszła się, żąd jedynie poszło, że samo śledztwo jak równie i zamknięcie Kościołów niczem innym nie było jak prostą demonstracją, przeciw Rządowi wymierzoną, i że zebrana delegacja to miała a priori przekonanie: że niepodobne jest wykrycie nadużyć tam, gdzie żadnego nadużycia nie było.

Dziś, jako w dniu urodzin ś. p. *Józefa Trzecińskiego*, odbyło się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jego, w Kościele Powązkowskim, o godz: 10tej z rana, w obec pozostałej Żony, Dzieci, Krewnych i Przyjaciół.

Za duszę ś. p. *Ignacego Grünberg*, zmarłego w dniu 1szym b. m., odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim; na które w nieobecności Matki pogrzebani w smutku Brat i Siostra, po stracie najlepszego Brata, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają.

Maciej Wiernicki, Intendent pałacu *Krasinśkich*, b. Oficer, b. Wojsk Polskich, ozdobiony Krzyżem Legji Honorowej i Znakiem Nieskazitelnej Służby, po krótkiej słabości, wczoraj zszedł z tego świata, w wieku lat 71. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godz: 2giej po południu, z *Kaplicy XX. Reformatorów*, na cmentarz Powązkowski.

W dobrach Lipków, w Okręgu Warszawskim, w dniu wczorajszym, po krótkiej chorobie, w 70tym roku życia, zeszła z tego świata *Ludwika* z *Ryxów Paschalis Jakubowiczowa*, Wdowa po ś. p. *Józefie Paschalis Jakubowiczu*. Pochowanie zwłok zmarłej na cmentarzu miejscowym, odbędzie się w dniu 17 b. m. o godz: 12tej w południe; na które stroskane Dzieci i Wnuki, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

W miejsce Nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. *Terkli* z *Puchałów Niemyskiej*, w dniu dzisiejszym jako w bolesną rocznicę jej śmierci, składam dla sierot rs. 2, a Krewnych i Znajomych, upraszam o westchnienie do BOGA za jej duszę.— Tek: P.

Wczoraj, w dalszej kontynuacji ciągnięcia 3ej kl: 3go oddziału, NAJWYŻEJ dozwolonej loterji na dobra *Szymanów* i *Seroki*, w obec Urzędników ze strony Komisji R. P. i Skarbu, tudzież delegowanych miasta Stołecznego Warszawy, główne wygrane, padły jak następuje: Nr 27,667, rs. 290 000; Nr 27,011, rs. 7,500; Nr 4,249, rs. 3,000; Nr 16,298, rs. 1,000; Nr 17,449, rs. 1,000. Po rs. 500: Nr 3,336; Nr 12,407; Nr 24,764; Nr 28,836. Po rs. 100: Nr 1,132; Nr 3,594; Nr 5,775; Nr 6,655; Nr 6,978, Nr 12 271; Nr 13 887; Nr 14,256; Nr 18,225; Nr 19,814; Nr 25,960; Nr 27,488.

Pan *Wacław Szymanowski*, znany literat, wrócił do Warszawy.

Pogoda tej zimy w Hamburgu nieznośna; deszcze, mglista atmosfera, wiatry, oto stan jej od dwóch miesięcy, w ciągu których tylko parę było dni pogodnych.

Kurs wczorajszy: za *pół imperyalu* żądają rs. 5 kop: 79; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 9, dają rs. 91 kop: 59, wartość kuponu rs. 1 kop: 15²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 13, dają rs. 15 kop: 11, wartość kuponu kop: 3²/₃; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 63 kop: 75, dają rs. 63 kop: 50.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 9go Stycz. — Urzędowa *Gazette*, zawiera ogłoszenie, iż ponieważ w roku ubiegłym nie pozostała żadna przewyżka dochodów nad wydatkami, przeto też żadna summa na umorzenie długu Państwa obróconą być nie może. — Izba Parów straciła znowu jednego Członka. Hr: *Yarborough*, zmarł onegdaj w Brighton. Urodził się on 1809 r. Dobra jego i tytuły dziedziczny syn, Lord *Worsley*, zasiadający w Izbie Niższej. — Bank Angielski za wiadomości Lorda-Mayora Londyńskiego, że w stolicy Anglii sprzedawane są kałamarze porcelanowe wyrobu zagranicznego, mające na pokrywie bardzo wiernie odwzorowane bankocette Angielskie na 5 szter. Wyrob ten pochodzi, jak się zdaje z Francji, a kupiec który nie miał bynajmniej zamiaru fałszowania banknotów, oświadczył, iż gotów jest oddać władzy wszystkie takie kałamarze, gdyż prawo wzbrania wszelkiego naśladowania papierów pieniężnych. (St: An:)

FRANCJA. Paryż, 10 Stycz. — Zapewniają, że P. *Fould* ogłosi swe sprawozdanie finansowe 27 Stycznia, wytuszczać w niem najzupełniej zasoby i środki swego systemu. Dotychczas jednak program Ministra skarbu pokryty jest tajemnicą. — Naostatnim balu w Tuilerjach, nie tańczył ani Cesarz ani Cesarzowa. — Xiężna *Matylda*, znajdowała się wczoraj na wielkim obiedzie, danym przez P. *Kissielewa*. (Ind: Bel:)

NIEMCY. Baden, 9 Stycz. — Zniesienie domów gry stanowczo uchwalonem zostało. Prawo mające znieść takowe domy, przedstawione będzie Izdom Badeńskim. Nie ulega wątpliwości, że jednogłośnie zatwierdzone zostanie. (Schl: Ztg.)

WŁOCHY. — Xiążę *Oskar* Szwedzki przybył do Turynu 10 b. m. i mieszka w pałacu Królewskim. — Dziennik *Italie* zaprzecza pogłosce, jakoby Minister robot publicznych zamierzał przedstawić Izbie Deputowanych projekt do prawa względem zubożyciela pożyczki 130-miljonowej w obligacjach 30-letnich, na budowę kolei żelaznych. Minister pomieniony ma wprowadzić wniosek kwestję tę w Izbie, ale summa na drogi żelazne potrzebna nie przejdzie 60 miljonów. — P. *Porceto* zawiadomił, że 15 b. m. czynić będzie w Senacie interpelacje o stanie politycznym kraju. — *Gazeta* urzędowa podaje szczegóły o zaburzeniach w Castellamare pod Palermo. Burzyciele przy okrzykach: „Precz z spisem wojskowym” dopuścili się rozmaitych nadużyć, zabili Kapitana gwardji narodowej, i zrabowali jego dom, oraz dom pewnego kupca liberalnego. Garstka żołnierzy wysłana pospiesznie z Palermo, wystarczyła do przywrócenia porządku. Pięciu rabusiów rozstrzelano, a ludność przyjęła wojsko z zapamiętem. — Podajemy tu główne cyfry z sprawozdania finansowego na r. 1861 i 1862 przez P. *Bastoggi*, Ministra skarbu przedstawionego. Rok 1861. Dochody zwyczajne 457¹/₂ mili: nadzwyczajne 8 mil: wydatki zwyczajne 618¹/₂ m. nadzwyczajne 247 mil: Summa 860¹/₂; pozostaje zatem deficyt 395 mil: fr.: Rok 1862. Dochody zwyczajne 639 mil: nadzwyczajne 39 miljo; razem

521 mil: Wydatki zwyczajne 693 mil: nadzwyczajne 149 mil: Summa 842 miljo; pozostaje zatem deficyt 321 miljonów. Na pokrycie obu tych deficytów służy pożyczka 500 miljonowa. Oprócz tego Pan *Bastoggi* proponuje wprowadzenie nowych podatków i podwyższenie dawnych, dla zapewnienia braku w skarbie. (Ind: Bel:)

Ostatnie Wiadomości.

Jakkolwiek sprawę *Trentu* za załatwioną uważać można, wywołuje ona jednak dotychczas żywe rozprawy w prasie Angielskiej. Dzienniki zwracają szczególnie uwagę na tę okoliczność, że Sekretarz Stanu Amerykański P. *Seward*, 30go Listopada jeszcze przestał do Posła w Londynie P. *Adams* depezę z oświadczeniem, że Kapitan *Wilkes* działał bez instrukcji. Depesza ta zatem 12go Grudnia musiała być znaną w Londynie, i usuwała wszelką wątpliwość co do niebezpieczeństwa wojny. Pytanie więc zachodzi, po co czyniono przygotowania wojenne, i czy w Gabinetcie Angielskim nie istniało stronnictwo, które w sprawie *Trentu*, szukało tylko pozoru do skorzystania z kłopotów Ameryki północnej, i pomnożenia Stanom Południowym, mniej się troszcząc o poszanowanie praw fligi Angielskiej. Rozprawy Parlamentarne wyjaśniają tę kwestję, dziś *Morning Post* tylko twierdzi, że depesza pomieniona Gabinetowi St. James znaną nie była. — Depesze z Londynu datowane 12 zawierają treść poczty New-Yorkskiej z d. 29 z. m. Wydanie Komissarzy sprawiła w New-York jak najlepsze wrażenie. W Kentucky spodziewana jest bitwa. 60,000 federalistów przeszło rzekę Gren, i stoi o 15 mil ang: od przedniej straży skonfederowanych, dowodzonej przez Generała *Hidmann*.

Monitor Paryzki z 12go ogłasza dekret Cesarski, mianujący Marszałka *Mignan*, Wielkim Mistrzem stowarzyszenia woiłoch mularzy na let 3. Tenże dekret stanowi, że nadal Wielki Mistrz ma być mianowany przez Rząd, a nie wybierany. — Do Marsylii nadeszła wiadomość, że na Libanie daje się dostrzeżać pewne uzbrojenie, i że obawiają się tam nowego ruchu. — Telegrammy z Włoch dochodzą do 12 b. m. Dowiadujemy się z nich, że z Rzymu wysłano do *Chiavonego* rozkaz, odbierający mu dowództwo band. *Chiavone* rozkazu nie usłuchał, a posłańca rozstrzelał. PAPIEŻ podobno użalał się na to, że Cesarz przy powinszowaniach noworocznych nie wspominał nic o nim. — Bandy rozbójnicze są coraz bardziej wytępiane, przez wojsko włoskie.

Z Berlina 13go piszą, że mylną była wieść, iż Prusy odwołują swego Posła z Kopenhagi. — Stronnictwo Konstytucyjne, na którego czele stoi P. *Grabow*, postanowiło ułożyć swój program. — 44 h deputowanych drugiej Izby Haskiej oświadczyło się za dawną ustawą, skutkiem czego ma nastąpić zmiana ministerstwa. — W Głogowie w Niedzielę w nocy, spłonął dworzec kolei żelaznej. — Urzędowa *Wiener Ztg* donosi, że podczas przejazdu Cesarza Austriackiego z Mantui do Weroni, w dworcu kolei Werońskiej miała miejsce na cześć Monarchii demonstracja militarna.

Szarada.

Pierwszy albo nas bawi, albo silnie wspiera,
Trzeciego z drugim szuka w wyrobach drewnianych,
Wszystkie choć się w nich tyle już drzewa zawiera,
Są jednak w liczbie tworów z pięknych uczuć znanych.
(Zeszła Szarada, Niedostatek).

Przyjechali do Warszawy.

Laskowski Wład: Ob: z Myśluborzyca nr 584; Pruszek Benon Ob: z Podczachy nr 501; Rakowiecki Karol Obyw: z Starej Wsi nr 556.

Wyjechali: Grabowski Cezarjusz Ob: do Strzałkowa; Moszkowscy Lud: Ob: do Grabowa i Józef Ob: do Brdowa; Zakrzewski Ant: Ob: do Osna.

Przyjechali koleją żelazną: Byng Hall Kurjer Gabinetu Angielskiego z Berlina nr 613; Potocki Aug: Hr: z Krakowa nr 393.

Wyjechali koleją żelazną: Goldberg Marjaanna Ob: do Berlina; Lascanne Mik: Entrepreneur do Paryża; Lauterbach Hen: Kup: do Gerzkowic.

DONIESIENIA.

W dniu 27 z. m. i. r., w czasie pogrzebu ś. p. T. W., we wsi Promnach, u miejscowego Proboszcza w Plebanji, zamienione zostało **Futro** (Płaszcz Szopy), na inne nierównie mniejszej wartości, przez kogoś z osób tam wówczas będących. Ponieważ dotąd poszkodowany nie odbiera swojej własności, przeto domaga się od nieuważnego, aby swą pomyłkę zechciał naprawić, zwracając zabrane futro do wspomnianego Proboszcza w Promny, lub też wprost jego Właścicielowi do Lewiczyna. — **X. G.**

U W A G A.

Gdyby kto z Bankierów, Przemysłowców lub Naczelników Domów Handlowych w Warszawie, potrzebował **BUCHALTERA** do prowadzenia książek w języku polskim, niemieckim lub francuskim, raczy zostawić adres swój w Redakcji Kurjera. Tenże sam oprócz prowadzenia książek, gotów jest służyć z wszelkimi swemi uwagami i propozycjami, dotyczącymi ulepszenia interesu, w którym pracować będzie, niemniej jako i projektami do nowych przedsięwzięć i spekulacji, stojących w obrębie i za obrębem takowego interesu.

Dobra Ziemię Wiązowna, z przyległościami, w Okręgu i Gubernji Warszawskiej położone, obejmujące rozległości morgów 11,182, pretów kw: 5, czyli włók 372, morgów 22, pretów kw: 5, miary nowo-polskiej, składające się: 1) z Polwarku Wiązowna; 2) z wsi Wiązowna, Boryszko, Mładz, Rycice, Izabella, Michałowek, Alexandrów lit. A, B, C, Emusów, Piekło, Majdany, Opraszka; 3) z osad Gródek, Rutka, Zamładz, Białek, Zbojna Góra, Płachta, Zamajdany; 4) z Probostwa Wiązowna i Rutka. Sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w drodze art: 954 K. P. S. i następnemi przepisanej. Z powodu iż poprzedni termin na dzień 7 (19) Grudnia 1861 r. oznaczony, do skutku przyjść nie mógł, przeto nowy termin na dzień 17 (29) Stycznia 1862 r., godz: 4tą z południa, do ostatecznego przysądzenia dóbr tych oznaczony został, który odbędzie się w Wydz: III Trybunału Cywilnego tutejszego, przed W. Komosińskim Sędzią Delegowanym. Licytacja zaczyna się od sumy Rs. 111,125 kop: 40. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, oraz taxa, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydz: III, oraz w Kancelarji Gustawa Wołowskiego Patrona, sprzedają tą dyrygującego, w Warszawie pod Nr 495 A, zamieszkałego. — **Gustaw Wołowski**, Patron.

CUKIER

dwa razy rafinowany, z Fabryki Sanniki, sprzedaje się w głowach, w Składach **Bracl Natanson**, przy ulicy Krakow: Przedm: pod Nr 383 (nowy 50), naprzeciw ulicy Trebackiej, i na Nalewkach pod Nr 2244 A.



W Mroźce Bielawskiej, 3 mile od Łowicza, 1¹/₂ od Stacji Kolei Żelaznej w Pniewie, jest na sprzedaż **pięć koni** rosłych, powozowych, dobrze ujeżdżonych, z których cztery klacze a jeden Ogier, wszystkie młode i zdrowe, oraz **Karetka** Fabryki Liedkiego. Wiadomość na miejscu.



W dniu 9m b. m., w przejeździe ku Kolei Żelaznej lub przy samej Kassie, zagubionym został **Pagalares** koloru ciemno-brąz, taśmą elastyczną czarną ściągany, w którym znajdowało się Rs. 6 papierkami, różne ważne notatki, bilety wyztowe Mr Guillaume, licencja z Wydziału Celanego na wywóz węgla za granicę i t. p. Uprasza się łaskawego znalazcę, o zwrot takowego do Redakcji Kurjera, z zatrzymaniem Rs. 6, jeżeli takowych żądać będzie.

MAGAZYN Samuela Rosenstadt pod **Różą**, przy ulicy Przechodalej, otrzymał transport następujących towarów: **Wigonia** biała na skarpetki i pończochy, która się niezbiega w praniu, ma jeszcze tę własność, że jest daleko trwalsza i cieplejsza od wełny. **Bawełna** pasowa na kołdry, która się nie wypiera; **Bawełna** 3, 4 i 6 drutowa; **Stalki** do krynolin; **Maloszce** gutaperehowe bardzo trwałe, i wszelkie materiały tyjące się haftu na kanwie, jako to: **Desenie, Włóczki, Pele, Kordonki, Filosela** i t. p., oraz zaczętych i skończonych robót.



W Dobrach **Krasne**, Gub: Płockiej, Pow: Przasnyskim, w bliskości m. Makowa położonych, znajdują się **Ogierzy**, do pokrycia klaczy, a mianowicie. a) czystej krwi angielskiej: 1, Walmer po Rs. 30; 2, Flatterer po Rs. 20; 3, Sanflower po Rs. 15; b) czystej krwi arabskiej: 1, Harszyd po Rs. 15, z dopłatą dla Stajennych po Rs. 1 od każdej stanowanej klaczy; c) półkrewi arabskiej: 1, Aali po Rs. 3; 2, Mudzid po Rs. 2, z dopłatą dla Stajennych po kop: sr: 45, od każdej stanowanej klaczy. — Utrzymanie jednej klaczy na dobę kosztuje kop: 65. — Mający chęć korzystania, zgłaszać się mogą do miejscowego Rządcy dóbr, we wsi Krasne, w Każdym dniu, aż do ostatniego Maja 1862 r., to jest do dnia, w którym rzezone Ogierzy od pokrywania klaczy cofnięte będą.

Jest do wypożyczenia **Summa** Złp. 18,000, na 1szy Numer hypoteki domu murowanego w Warszawie; wiadomość powyższą można u Jana Manzel Rzeźbiarza, przy ulicy Chłodnej, lub też u Antoniego Messing, na przeciw cmentarza Powązkowskiego.

Srodek przeciwko zadawnionym kaszłom, bólu piersi, bólu gardła, chrypcy i t. p., to jest:

Syrop z Rzdokwi i Karmelki, poleca **Cukiernia L. BISIER**, przy ulicy Przejazd, wprost Długiej.

Syndycy tymczasowi Masy Upadłości Izydora Zweigbaum.—Zawiadamiają niniejszem, że w dniu 4 (16) Stycznia 1862 r., i dniach następujących, od godziny 4ej z południa, w domu przy ulicy Miodowej Nr 496, w Handlu upadłego Izydora Zweigbaum, sprzedaniem zostaną przez publiczną licytację towary bławatne, mianowicie: jedwabne, wełniane, bawełniane, chustki i szale francuskie, płótna, stołowa bielizna, firanki, dywany, rypsy, utrechty na meble, hafty, axamity, koronki, musliny, żagoty, oraz różne gotowe ubiory damskie, i to za gotowe, zaraz po zaliczowaniu płacić się mające pieniądze. — Warszawa dnia 11 Stycznia 1862 r. — **Juljan Czajkowski**, Patron. **Jakób Cohn**.

Dnia 9go Stycznia, idąc wieczorem około Ratusza, zgubioną została **Branoletka** złota, z szafirową emalją. Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie powyższej bransoletki do Apteki W. Heinricha, w domu Brunwej, za nagrodą.

W odległości 3¹/₂ wiorsty od Rudy Guzowskiej jest do sprzedania **Molonja**, zawierająca miary nowo-polskiej morgów 46 w gruntach dobrych żytnich, z wygodnym i obszernym domem mieszkalnym i drugim dla ludzi, zabudowania gospodarskie składające się z 2ch stodół, obory, stajni, wozowni i innych w stanie dobrym, oraz z olearni, z powodu braku takowych w bliskości, mogącej przynosić znaczne korzyści, z inwentarzem żywym lub bez. Wiadomość w Rudzie Guzowskiej u Zwiadowcy Stacji, lub w Warszawie pod Nr 1005, róg ulicy Żelaznej i Krochmalnej u Dąbrowskiego.

KOSZULE WEBOWE

ręcznego szycia, w różnych gatunkach i podług najświeższych fasonów,

M e z k i e i D a m s k i e,

tuzinami lub częściowo, Sztuka od Rubli sr: 2 Kop: 15, do Rs. 4 Kop: 50.
Ceny te, co do gatunku, dobroci płótna, starannego wykończenia, dotąd w Warszawie niepratykowane.
Ulica Orła Nr 800, dom Lipińskiego, na dole od frontu, z bramy drzwi na prawo.

Dnia 13 (1) b. m., po południu, idąc z ulicy Wareckiej Nowym-Swiatem i Krakowskim-Przedmieściem około Poczty na ulicę Trębacką do domu Szustra w bramę gdzie jest Magazyn Fortepjanów, zgubiony został Mały **ZEGAREK** Damski, z małym Łańcuszkiem i Kluczykiem, i z drugim Łańcuszkiem długim zakończonym agrafką; wszystko szczerzo-złote. Zegarek z Fabryki Patek et Comp; w Genewie, Nr 7,154, z jedną kopertą emaljowaną w drobne listki zielone w kształcie girlandki, w kilku miejscach brakowało emalii; Łańcuszek długi, ciężki, pięknej roboty, w połowie naprzemian ogniwka matowane, Agrafka mała bez żadnej emalii w kształcie kwiatka. Nagrody za znalezione Rs. 10. Łaskawy oddawca zgłosi się na ulicę Warecką pod Ne 1253, dom Wgo Bońskiego, w bramie na dole po prawej ręce.

TRZCINA SUFITOWA, jest do sprzedania w domu *Petyńska*, przy ulicy Wierzbowej pod Nrem 473 lit: B. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej, w domu *Wgo Piotrowskiego*, pod Nr 496, nadszedł świeży transport **KAWIORU** Astrachańskiego zupełnie małosolonego, oraz **SARDYNEK** z Nantes.
M. ŻYŻYN.

Dwa **Solo-Wexle**, przez Alexandra Maczugę i Ludwikę Zdziennicką, na imię Ratarzyny Laniewskiej, pierwszy z dnia 22 Grudnia 1859 r., na Rs. 150, drugi na Rs. 250, z dnia 2 Czerwca 1861 r. wystawione, przypadkowo zaginęły; łaskawy znalazca raczy takowe złożyć do Adama Laniewskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 634.

Jest do sprzedania **Gnój koński** mieszany z krowiem, pod Nr 2335 przy ulicy Pawiej. Wiadomość w bramie w sieni w dubeltowe drzwi u J. Buchaletta.

Obstalunki na Drzewo

D E B O W E,

zupełnie suche i zdrowe,

w szczepach przywoitej grubości, ułożonych w sążnie kubiczne trzy-łokciowe, po Rs. 10 Kop: 50, za sążeń, z odstawą, która przez Pisarza Magazynu, aż do miejsca przeznaczenia, należyście dozorowaną i w czasie najrychlejszym uskutecznią bywa, przyjmują się: w Kantorze Głównym Loterji ulica Nowy-Swiat Nr 51; w Składzie Cygar P. Rosenbluma, w pałacu Hr: Zamoyskiego Nr 67, ul: Nowy-Swiat; w Składzie Papieru P. Tytza ul: Miodowa, wprost Sadu Apel; u P. Tycz w Kantorze Lot: Nr 740 ulica Rymska i u P. Glattsterna Rządcy Bazaru Nr 969 ulica Graniczna.

APTEKA przy jednej z ulic pierwszego rzędu w Warszawie, do sprzedania. Wiadomość u Wicherta, w domu Hr: Uruskiego, Nr 2779, na Sewerynowie.

Nagrody rsr: 10.—Wd. 12 b. m. jadąc koleją żelazną pociągiem osobowym z Piotrkowa do Skierniewic, zgubiona została **Portmonetka**, w której znajdowało się w gotowiznie rs. 86, przetem różne konotatki dotyczące się wypłat, sprawunków, 2 bilety na loterję, bilet kredytowy wartości zł. 2, w m. Kaliszu kursujący i bilet wizytowy właścicielki. Sumienny znalazca raczy zwrócić do Redakcji Kurjera, lub też na stację Piotrków, na ręce Zawiadowcy, za co otrzyma powyższą nagrodę, jeżeli jej żądać będzie.

UCZEŃ do xięgarni żądany jest zaraz. Wiadomość na Krakow-Przedm; w domu *Wgo Maleza*, Nro 377, na pierwszym piętrze.

SŁUŻĄCYCH obojga płci dostarcza odpowiedzialny i kaucjonowany **Kantor Stręczeń Puławskiego**, w Cyrcule Xlym, obok XX. Karmelitów i Hotelu Dziekanka, wehód od Krakowskiego-Przedmieścia, w Warszawie.

W Drozdowie Góram pod Łomżą, są do zamówienia **Cielęta**, od oryginalnych Krów Żuławskich. Cielęta te w wieku dni 10u, umiejące dobrze pić mleko, kosztują bez względu na pleć, po Rs. 10 sztuka. Zamawiający będzie uwiadomiony o terminie odbioru, za czas zaś zwłoki po nad oznaczony dzień, wyaagrodzi wartość użytego mleka do utrzymania cielęcia. Na żądanie, Cielęta mogą być przesyłane na miejsce za zwrotem kosztów.

KEMPNER w PŁOCKU,

obok Xięgarni, Składu Materiałów Piśmiennych i Kantoru Loterji, przy ulicy Grodzkiej, założył **Skład Wyrobów Złotych i Srebrnych**, które po cenach przystępnych sprzedaje; nadto wszelkie Reparacje Jubilerskie i zamówienia przyjmować będzie; za akuratae uskutecznienie których zaręcza; jak również stare srebro i złoto w zamian przyjmuje.



DOM massiw mурowany, nowej gustownej architektury, w mieście fabrycznem Zgierzu, w Powiecie Łęczyckim, przy jednej z pryncypalnych ulic na sprężdaż z wolnej ręki zaraz pod korzystnymi warunkami. Dom ten zawiera w parterze 7 Pokojów, a na górze 3, obiciami wyklejone, z Piecami białemi kaflanemi, oknami podwójnemi, porządnie i gustownie urządzone, ma piwnicę pod sobą sklepionych 4, cegłą wyłożonych, sień jest oprócz głównych drzwi podwójnych w środku drzwiami szklannemi opatrzona i Przed-sionkiem oszklonym. Za domem jest dziedziniec obszerny zawierający Wozownią, Magazyn i inne Gospodarskie Zabudowania; dalej przytyka Ogród owocowy z fontanną i warzywny, później Łączka, która rozciąga się do rzeki Bzury, na której stoi Domek drewniany do kąpieli. Oprócz tego należy do Domu Ogród polny. Wiadomość w Warszawie na Podwalu pod Nr 521/2 u Wgo Kobylińskiego, lub w Zgierzu w Domu Złeczeń. Dom ten zdalny dla Emeryta mogącego robić interessa korzystne pieniężne w fabrycznem mieście, albo dla Przedsiębiorcy.

Dodatkowe Wiadomości bieżące.

Właściciel dóbr Orzeja w Okręgu Żelechowskim, przy Stacji pocztowej Moszczanka potrzebnych, zawiadamia dawne Sługi ś. p. Leonory z Lubów *Bentkowskiej*, a mianowicie: 1) Henryka *Miecznikowskiego*, 2) *Wesołowskiego*, 3) Kazimierza i Joannę *Piórczyńskich*, 4) Jana *Lipkę*, 5) Antoniego *Czerniskiego*, 6) Jana *Chocińskiego*, ażeby się w dniu 3 Lutego 1862 r. do niego zgłosili po odbiór należności przypadającej im z zapisów przez ś. p. Leonorę *Bentkowską* poczynionych.

Przed kilku dniami dorożkarz odwiedził jakiegoś Pana na ulicy Leszno, który wysiadając dał mu zwitek papieru i prędko wszedł do kamienicy. Dorożkarz rozwija papier i w miejsce należności za kurs, znajduje w nim karmelek. Widocznie ów Jegomość odbywając kurs bezpłatnie chciał karmelkiem osłodzić dorożkarzowi przykrość jaką mu wyrządził. Mimo to jednak strona oszukana wcale nie była zadowolona, z tej słodkiej zapłaty, a nie mogąc znaleźć swego karmeloda wey (który się gdzieś ulotnił w kamienicy) nazwała go Czy miała rację, to zdecyduj to sam Redaktorze. — Prenumerator *Kukułka*.

Xięgarnia i Skład nót muzycznych *J. Kaufmana* i Spółki, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 71 (442), wprost Reursy Obywatelskiej, otrzymała na skład główny dziełko p. t.: *Zdania ŚS. Ojców Kościoła o czytaniu Biblii*, przekład z *Leandra van Ess*. Cenak. 37¹/₂.

Onegdaj, otworzoną została restauracja Pani *Piltzowej* na Krakowskim Przedmieściu, naprzeciwko *Karmelitów*. Oprócz zatem zwyczajnych obiadów, można tam czynić i zamówienia na takowe. Nadto jeszcze, jest tam także kawa i dwa bilardy, a usługa chętna i ceny przystępne.

Panie Redaktorze! Może łaskawie raczysz zamieścić te kilka wyrazów nakreślonych w chwili wrażenia, jakiego doznałem. Mróz, zamieć, a woda ścięta lodem. Ujrzałem zeszłej Niedzieli z okna wychodzącego na rynek Starego-Miasta, podeszłego w wieku Izraelitę, że wygrzebywał dołki na placu jako w święto wyprzątniętym z straganów, i takowe gradkami lodu okładał. Złaziwiła mnie z początku szczególna zabawa tak starego człowieka; lecz wkrótce przyjemności doznałem, gdy ów poczciwy starozakonny troskliwie ponalewał wodę w wyłobione dołki, a wróble spragaione zaczęły się złatać i gasić pragnienie. Z każdego miejsca korzystał i pies. Chciałbym dzień uścisnąć poczciwego człowieka. Lecz gdy ten odszedł, dwóch sporych ulicznych chłopaków w złośliwie zburzyło zapasik wody. Oddając publicznie pochwałę szlachetnemu postępkowi, zwracam uwagę przechodniów, aby w podobnym razie, jakim był postępek chłopaków bezkarnie go nie puszczali, bacząc na dalsze skutki tak złośliwego postępowania. — K.

DONIESIENIA.

Pod Nr 1363 lit: A., ulica Jasna, jest do sprzedania za przystępną cenę: **SALOPA** futrzana czarna atlasowa, niebieskimi lisami podbita, z takimże Kołnierzem i Mufką; oraz **SZAFKA** duża jesionowa rozbiórana; **KONSOLA** mahoniowa; **STÓŁ** jadalny z kłapami, **SUNNIE** jedwabne i wełniane; wszystko to bardzo mało używane. Wiadomość u Właściciela domu.

Do Składu **Masa** na Szerokim Dunaju, pod **Złotą Kulą**, nadszedł transport **MASEA** bez soli, słastego, złotego, tak pięknego jak letnie, funt po Złp. 2 gr: 10, i **KIEBAS** Krakowskich po Złp. 2 funt.

Tamże oddano w komis garnitur **BILLI** mniejszych, za Rs. 12.

Do wydzierżawienia od dnia 24go Czerwca 1862 r., Dobry **Konarzew**, z Folwarkiem Podgorzyce, w Powiecie Łęczyckim, blisko miast fabrycznych, dwie wiorsty od Cukrowni pod miastem Piątek, w gruntach żytnych i pszennych, z obszernymi łąkami i pastwiskami, około 60 włók wszystkich rozległości mającemi. Bliższa wiadomość u Właściciela, obok w Witowie.

Osoby życzące pobierać **LEKCJE TAŃCÓW**, raczą się zgłosić pod Nr 248/9, przy ulicy Freta, wprost Długiej, w dziedzińcu na 1sze piętro. — Tamże jest **FORTEPIAN** palisandrowy o 7u oktawach, Fabryki Zembruskiego, zupełnie nowy, do sprzedania. **R. PUCHAŁSKI.**

W Magazynie Ubiorów Męzkich Krawca Skwierczyńskiego, przy ulicy Podwale Nr 530, jest do sprzedania **Futro** Szuba z Niedźwiedzi i Psów Syberskich za cenę bardzo przystępną.

OSOBA jadąca do Kijowa w tych dniach życzy zabrać z sobą **Kilku Pasażerów**. Osoby interessowane raczą się zgłosić pod Nr 572 przy ulicy Długiej, w Magazynie Obuwia Męzkiego, wprost Arsenala.

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia każdej chwili w m. **Radomiu**, **MAGAZYN Strojów i Sukien Damskich**. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera.

Kantor Stręceń Służących

pod firmą

Ludwika Jasińskiego,

Przeniesiony został z ulicy Piwnej Nr 42, pod Nr 791 przy ulicy Elektoralnej, a zaś sam Kantor drugi utrzymujący, przy ulicy Przejazd pod Nr 652, na dole, w mieszkaniu swym, przyjmuje w każdym razie wszelkie zapisy o służach redaju wszelkiego, jako to: Lokaje, Stangreci, Parobcy, Kucharze, Kucharki, Młodsze i t. p. A że teraz mając pewnych pomocników Kantoru, którzy mają dużo sług o dobrych konduktach, i które po ugodzeniu w każdym razie dostawione być mogą. — **Ludwik Jasiński.**

Dnia 10go b. m. o godz: 4ej z południa, wybiegł **Wieprz czarny**, bez żadnej odmiany, z domu Nr 2821a, z rogu ulicy Leszczyńskiej i Oboźnej, a ponieważ to był dzień Piątkowy, łatwo mógł się przybłąkać do pedzonych partji Wieprzy z targu Pragskiego, a zatem upraszam łaskawego znalazcy o odprowadzenie pod powyższy Numer, za co otrzyma nagrody Rsr. 5.

Dzisiaj rano zimna stopni 16. Wczoraj w południe zimna stopni 14.

Dzisiaj rano wysokość wody na *Wille* stop 3 cali 7. (W mierze).

TEATR WIELKI. Jutro, *Stuby panięskie*. — *Uroczystość Róż.*

Postęp, Kurjer Wileński, Pisma Krajowe i Zagraniczne w liczbie sztuk 24, w oddzielnych salonach na Czytelnię przeznaczonych; nowe Litografie Znakomości tegoczesnych; dwa regularne Bilardy, do borowe **Tranki, Przekąski** i rychła usługa, znajdują się w **MAWLARNI** *Warszawskiej*, Nr 605, ulicy Bieleńska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod **Moronami**, w Warszawie.